

KURJER PŁOCKI

Biblioteka Uniwersytecka

WARSZAWA.

Organ Publiczności Społecznej Ziemi Mazowieckiej

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Nadeszły już losy do III klasy 6-ej P. P. L. K. i są do nabycia w Kolekcje „Kurjera Płockiego“.

Z chwili.

Wszyscy pamiętamy te groźne chwile, kiedy rozpętała się światowa burza wojenna na ziemiach naszych, kiedy produkcja została w wielu wypadkach sparaliżowana — a setki głodnych i bezrobotnych znalazło się na bruku. Inicjatywa i poczucie samoobrony w łonie społeczeństwa nie zamarło jednak. Powstał tak zw. Komitet obywatelski, który odegrał poważną rolę podczas wojny, nie ugiął się pod ciężarem różnorodnych obowiązków, jakie nań spadły i wywiązał się znakomicie z zadania.

Najważniejszym jego obowiązkiem była aprowidowanie ubogiej ludności niezwykle licznej w tych czasach, oraz wogóle regulowanie cen na rynkach miejscowych. Zadania te ułatwiał wprawdzie ówczesnemu Komitetowi system monopoli państwowych, panujący w czasach wojennych. Brak jednak produktów pierwszej potrzeby nasuwał niejednokrotnie przeszkody napozór nieprzezwyciężone, które jednak komitetowi udawało się pokonywać.

Obecnie panuje system wolnego handlu, produktów na rynku nie brak. Jednakże trudności walutowe, w takiej, czy innej postaci panujące w całym świecie, rozczłonkowanie rynku wszechświatowego, wskutek niemożliwych do pokonania różnic walutowych poszczególnych krajów — oraz innych przyczyn, jak naprz. obecności olbrzymich obszarów w produkcji i wymianie światowej — wskutek katastrofy wojennej i rewolucji — doprowadziły do nadzwyczaj niezdrowych stosunków w krajach poszczególnych. Osobliwie u nas obecnie, coraz szybciej posuwająca się deprecjacja pieniądza, idąca w ślad za nią orgia spekulacji i paskarstwa — wpływa na wciąż wzrastającą drożyznę.

Konieczność pewnej sanacji w tych nienormalnych warunkach — nasuwa się sama przez się. Zapewnienie ludności uboższej produktów pierwszej potrzeby — po tańszej cenie, pewna, choć w minimalnych granicach regulacja cen rynkowych, pewien hamulec, niezbędny przy tym staczaniu się w przepaść katastrofy ekonomicznej — jest koniecznością.

Nad sprawami tymi zastanawia się ma obecnie znów powołany do życia Komitet obywatelski. Działalność on już czas jakiś, dotychczas jednak w dość szarym zakresie. Rzeczywistość jednak przekonywa, że działalność tę rozwinąć należy na szerszą skalę, aby jej wpływy zdolały się uwidocznić i zaważyć w granicach bardziej obszernych.

Postanowiono więc Komitet obywatelski powiększyć, za pomocą kooptacji nowych członków. Komitet ma stanowić niejako platformę bezpartyjną, podstawę działalności społecznej, jednoczącej ludzi różnorodnych przekonań politycznych, ludzi, stojących jednak na gruncie narodowym i dążących do budowy upodstatów.

Praca takich ludzi, skierowana na tory odpowiednie, stać się może nie

tylko czynnikiem świadomym w dążeniu do sanacji w naszym życiu ekonomicznym, lecz jednocześnie punktem wyjścia do konsolidacji żywiołów narodowo myślących w stosunku do ważnych zagadnień gospodarki komunalnej, a nawet państwowej.

500,000 żołnierza pod bronią.

Tajna żydowska organizacja wojskowa.

Sowiety przeciwne.

Armia żydowska.

Korespondent „Chicago Tribune“ donosi, że w Rosji została po raz pierwszy w historii zorganizowana olbrzymia armia tajemna, aby wziąć w obronę 5-milionową ludność żydowską przed pogromami.

Armia ta zorganizowana została przed rokiem. Ma ona wynosić 500,000 żydów uzbrojonych w karabiny maszynowe i zwykłe. Posiada moc amunicji na swoje zapotrzebowanie. Oddziały jej znajdują się w każdym mieście rosyjskim i na Ukrainie.

W Charkowie ma znajdować się główna kwatera tej żydowskiej armii. W Kijowie, Zytomierzu i Berdyczowie nie kryją się wcale oddziały żydowskiej armii ze swoimi czynnościami, ale występują jawnie.

Regularny pobór.

Do tej tajemnej armii żydowskiej ma należeć każdy żyd od 18 do 50 roku życia. Obliczają tedy, że żydzi w ten sposób subskrybowani mają około 500,000 karabinów, ale 100,000 młodych żydów stanowi serce tej armii.

Żydzi zorganizowali się w obawie przed pogromami, bo i dziś, a zwłaszcza na Ukrainie, żydzi żyją w takiej samej trwodze o swoje życie, jak za czasów Denikina czy Peflury. W czasie pokoju ta armia żydowska stara się w miastach odebrać własności żydowskie, jakie skonfiskowano podczas pogromów.

W miastach i miasteczkach, gdzie ludność żydowska przeważa, ta tajna organizacja wojskowa żydów posiada najwyższą władzę. Bo choć nie stara się ona wchodzić w drogę zarządzaniem i kontroli rządu sowieckiego, to jednak ustanawia regularne patrole, ma całą organizację gońców i kurjerów, którzy przynoszą wiadomości o ruchach band chłopskich, a zwłaszcza w odniesieniu do antyżydowskiej ich działalności.

Sowiety przeciw.

Istnienie tej tajnej organizacji wojskowej żydów jest utrudnione z tego powodu, że władze sowieckie nie patrzą przyjaznym okiem na powstanie armii żydowskiej w kraju, a zwłaszcza, że jest to organizacja nacjonalistyczna — stworzona przez sjonistów, a więc przeciwna komu-

nistycznym zasadom już choćby z tego względu, że ma na celu obronę żydowskiej religii i urzędów gmin żydowskich.

W wielu miejscowościach doszło już do starcia między liberami tajnej wojskowej organizacji żydowskiej a władzami sowieckimi, gdy władze zażądały od zorganizowanych żydów wymuszenia na okolicznej ludności chłopskiej daniny podatkowej w zbożu. Los tej organizacji zda się być przesądzony, gdyż sowieci wypowiadają jej walkę, choć liberzy żydowscy oświadczają, że będą się opierać całą siłą wszelkim represjom ze strony władz.

Przykład godny naśladowania.

Wszystkie organizacje katolickie przechodzą w Polsce bardzo wielkie przesilenie do braku finansów. Jednakże właśnie organizacje katolickie przyczyniają się dla uświadomienia ludu oraz pogłębienia zasad, które należy stosować w życiu politycznym i gospodarczym. Katolicy mają na ogół kieszeń zamkniętą, o ile chodzi o popieranie spraw kościoła i katolicyzmu.

Inaczej postępują pod tym względem żydzi. Ołóż żydowska Rada wyznaniowa w Krakowie zwróciła się do województwa krakowskiego z wnioskiem, by uznało podwyższenie podatku wyznaniowego, opłacanego przez żydów na cele wyznaniowe do wysokości 100,000 mkp. na członka gminy. Żydowska Rada wyznaniowa widząc, że wobec rosnącej drożyzny nie może zadowolić się dotychczasowymi poborami, wysunęła śmiały swój wniosek i przeprowadziła go. Pieniądze te przeznacza się na odbudowę zniszczonego podczas wojny szpitala żydowskiego, na założenie nowego omentarza oraz na płace urzędnika gminy wyznaniowej. Nadmienić należy, że żydowska gmina wyznaniowa we Lwowie podwyższyła tenże podatek nawet na 300,000 mkp. od członka gminy.

Jak wynika z powyższego, ofiarność żydów na cele wyznaniowe jest niesłychanie wielką. Gdyby katolicy płacili podatek chociażby w setnej części, t. zn. 1,000 mkp. od głowy, wpłynęłoby na cele katolickie na mniej więcej 17 milionów ludności katolickiej aż 17 miliardów mkp. W takim razie mogłyby organizacje katolickie rozwinąć naprawdę intensywną i twórczą działalność.

Czyżbyśmy byli mniej gorliwi niż żydzi.

TELEGRAMY.

Sankcje karne na Niemców

PARYŻ, dn. 9.1 (Tel. wł. „Kur. Pl.“) Komunikują do „Daily Mail“ z Kolonii, że wczoraj pierwszy pociąg z wojskami francuskimi przejechał przez Kolonię w drodze do obszarów koncentracyjnych.

Sądzą, że wojska te udadzą się do kwatery, mieszczących się w okolicach Düsseldorfu.

Wojska francuskie oczekiwają jednak będą dalszych rozkazów.

PARYŻ, dn. 9.1 (Tel. wł. „Kur. Pl.“) Wojska przeznaczone do przeprowadzenia sankcji karnych składają się: z pułku piechoty, pułku dragonów i 2 pułków strzelców algerskich.

PARYŻ, dn. 9.1 (Pat.—Havas). Komunikują wbrew depeszy z Waszyngtonu, że upoważnione koła francuskie oświadczają, iż rząd amerykański nie przedsięwziął żadnych kroków w rządu francuskiego w sprawie zarządzeń w Zagłębiu Ruhry.

PARYŻ, d. 9.1. (Pat.) Dziś rano Komisja Reparacyjna obradowała nad niemieckimi dostawami, wykonanymi w roku 1922.

Komisja stwierdziła dwoma głosami przeciwko jednemu (angielekiemu) przekroczenia niemieckie w kwestii dostaw węgla w 1922 r.

WIEDEN, 9.1. (Pat.) „Neue Freie Presse“ donosi z Kolonii.

Według doniesień, nadchodzących tutaj, należy sądzić, że władze francuskie wojskowe czynią przygotowania do marszu na Essen.

Oddziały francuskie są wysyłane w kierunku na Essen. Zamiast zbierać się na obszarach okupacyjnych, w których oddziały te stoją.

Inżynierowie, wysłani z Paryża, pozostają nadal w Düsseldorfie.

Na rozkaz władz okupacyjnych, linia kolejowa, idąca z Kolonii w kierunku południowym, jest zamknięta dla ruchu towarowego.

PARYŻ 9.1 (Pat.—Havas). „Petit Parisien“ pisze:

„Nadszedł już czas dla Francji, aby zastosować środki przymusowe, ponieważ z wyjątkiem pierwszych miesięcy rządu Wirthsa, Niemcy udowodniły, że płacić nie chcą.

Nawet ci którzy w roku ub. byli zdania, że należy popierać rząd republikański, oraz ci, którzy byli przeciwni zamiarowi natychmiastowej okupacji obszaru Ruhry, muszą przyznać, że cierpliwość Francji ma swoje granice. Francja udowodniła dobrą wolę wobec Niemiec tolerując tak długo rozmaite uchylania się od wykonania Traktatu Wersalskiego.

PARYŻ 9.1 (Pat.—Havas). „Petit Journal“ donosi, że konfiskata zakładów produkcyjnych w obszarze Ruhry oczekiwana jest w każdej chwili.

Potwierdza się wiadomość, że rząd francuski postanowił wprowadzić swój plan niezwłocznie po stwierdzeniu przez Komisję Reparacyjną uchybień ze strony Niemiec.

Niemcy wobec sankcji karnych

WIEDEN, 9.1 (Pat. — W. B. K.). „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina: Wczoraj rząd niemiecki omawiał wszystkie zarządzenia, jakie należy podnieść na wypadek wykonania groźb (?) francuskich. Osiągnięto to jednomyślnie co do kroków, jakie mają być podjęte.

Kancelarz Kuno ma zamiar wezwać Socjalnych Demokratów do wstąpienia do rządu.

W berlińskich kołach sądzą, że jeżeli takie wezwanie nastąpi, So-

ojalni Demokraci nie zajmą stanowiska odmownego.

Konferencja Lozańska.

LEAFIELD, 8.1 (Pat.) P. R. — Koła angielskie przypuszczają, że Barrère, powracający we wtorek do Lozanny, przywiezie z sobą zmienione instrukcje tak, że różnice zdań między delegatami angielskimi a francuskimi dadzą się szczęśliwie zlokalizować. Potwierdzają to depesze, nadchodzące z Lozanny. To też delegaci tureccy pracują w przypuszczeniu, że nastąpiło już odprętnienie stosunków angielsko-francuskich odnośnie do kwestji Bliskiego Wschodu.

Powstanie w Mossulu.

PARYŻ, 8.1 (Pat.) Jak donoszą do tutejszych dzienników z Konstantynopola ze źródeł angielskich, prasa turecka podaje wiadomość o powstaniu Kurdów i Turków w okręgu Mossulu, przeciwko Anglikom, przyczem powstanie rozszerza się również na sąsiednie okręgi. „Chicago Tribune” donosi, że Arabowie wypędzili angielskie oddziały wojskowe i zajęli wilajet mossulski. Wojska angielskie ewakuowały Bagdad i ufortyfikowały się w Hindiye.

Wojska greckie wkroczyły do strefy neutralnej.

KONDYN, 8.1 (Pat.) Jak donoszą z Konstantynopola do „Daily Express”, 11 dywizja grecka obsadziła Karagaz w strefie neutralnej nad Maryeą. Komendani Karagazu, pułk francuski, zaprezentował z tego powodu u generała greckiego, komendującego dywizją, który jednakże tylko zaprotokułował protest, odmahując równocześnie wycofania wojsk.

Wystąpienie posłów koalicyjnych w Atenach.

PARYŻ 8.1 (Pat.) Jak donoszą z Aten, ministrowie pełnomocni Francji, Anglii i Włoch w Atenach zwrócili się pólnie do rządu greckiego z wezwaniem, aby nie wznawiano akcji wojennej przeciwko Turcji. Rząd grecki w odpowiedzi złożył oświadczenie o swoich, pokojowych zamiarach, wskazując, że dokonywana obecnie w Tracji Zachodniej reorganizacja armji została spowodowana wyłącznie względami na bezpieczeństwo w kraju.

Bilans polityczny Łotwy.

RYGA, 9.1 (Pat. — Iskrowo). Minister spraw zagranicznych Salais ogłosił w jednym z pism łotewskich bilans całoroczny polityki łotewskiej.

W bilansie tym podkreśla polepszenie się stosunków z Polską i za-

znacza, że chociaż nie wszystkie Państwa Bałtyckie ratyfikowały umowę warszawską, to jednak związek taki istnieje faktycznie.

Sowieciom nie udało się pokłócić Państw Bałtyckich z Polską, czego dowodem najlepszym Konferencja w Moskwie, na której przedstawiciele Polski, Łotwy i Finlandji wykazali zupełną solidarność.

Ustąpienie łotewskiego ministra sprawiedliwości.

RYGA, 9.1 (Pat. — Iskrowo). Minister sprawiedliwości Reichman podał się do dymisji.

Wokół Spraw Polskich.

Gratulacja.

WARSZAWA, 9.1. (Pat.) Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej otrzymał depeszę gratulacyjną z okazji powołania go na stanowisko Prezydenta od króla Aleksandra Serbskiego.

O naprawę Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, 9.1. (Pat.) Dzień rano rozpoczęła się w Belwederze pod przewodnictwem Prezydenta konferencja w sprawie naprawy skarbu Rzeczypospolitej obecni byli: Premier Sikorski, Marszałkowie Rataj i Trampczyński, Prezes Najwyższej Izby Kontroli, Zarzewski, wszyscy byli ministrowie i Kierownicy Ministerstwa Skarbu z wyjątkiem Bilińskiego, nieobecnego z powodu choroby. Konferencja potrwa 3 dni. Sprawozdanie nastąpi po zakończeniu konferencji.

WARSZAWA, d. 10.1. (Tel. wł. „Kur. Pł.”) „Express Poranny” donosi, że podczas dyskusji na wczorajszej konferencji w Belwederze nad naprawą stanu gospodarczego Rzeczypospolitej, omawiano głównie sposoby podniesienia kursu marki polskiej.

Punktem wyjścia dla dyskusji posłużył memoriał b. ministra Bilińskiego, składający się z 2 części.

Pierwsza część omawia projekty zaprowadzenia oszczędności, a druga podniesienia stawek podatkowych.

W czasie dyskusji rozważano podział Ministerstwa Skarbu na 2 działy, a mianowicie: na Ministerstwo Finansów i Ministerstwo Skarbu. Dyskusja była bardzo ożywiona. Szczegóły jej jednak trzymane są w tajemnicy, czego najlepszym dowodem lapidarny komunikat urzędowy P. A. T.-a.

Uwolnienie Nowaczyńskiego.

WARSZAWA, dn. 10.1 (Tel. wł. „Kur. Pł.”) „Gazeta Poranna” donosi:

Wczoraj o godz. 6 w związku ze zniesieniem stanu wyjątkowego został zwolniony z więzienia w Mokotowie wybitny literat i publicysta polski, p. Adolf Nowaczyński.

Pomimo skasowania stanu wyjątkowego nie zostali wypuszczeni z więzienia: radny m. Warszawy p. Jan Barczewski i student Dziadusz.

Należy jednak przypuszczać, że władze odnośnie zarządzają wkrótce zwolnienie i tych aresztowanych.

Kandydaci na adjutanta generalnego.

WARSZAWA, dn. 10.1 (Tel. wł. „Kur. Pł.”) „Express Poranny” dowiaduje się, że na stanowisko adjutanta generalnego Prezydenta Wojciechowski został przedstawiony kilku wyższych oficerów.

W kołach wojskowych panuje przekonanie, że adjutantem zostanie albo gen. brygady Wróblewski, albo pułkownik Żalski.

O płace urzędników w styczniu.

WARSZAWA, 10.1 (Tel. wł. „Kur. Pł.”) „Kurjer Poranny” podaje, że wczoraj zgłosiła do Prezydium Rady Ministrów delegacja Komitetu Porozumiewawczego Zw. Pracowników Państwowych w sprawie podniesienia płac za styczeń wskutek wzrostu drożyzny.

Wobec nieobecności Pana Prezydenta Rady Ministrów, który właśnie bawił w Belwederze na Konferencji nad naprawą Rzeczypospolitej, delegacja wręczyła swój memoriał podsekretarzowi Stanu p. Studzińskiemu.

W memoriale tym, uzasadniając potrzeby chwili wyrażone jest życzenie podwyżki i unormowania poborów na miesiąc styczeń o 50 procent.

Memoriał zwraca też uwagę na ogotome rozoryzowanie i wrzenie wśród pracowników.

Gwałty i napady litewskie

WILNO, (A. W.) 31 grudnia partyzanci litewscy zajęli wieś Łownikańce (gm. grauzkiej) w pasie neutralnym, gdzie dokonali szeregu rewizji u miejscowych mieszkańców, szukając rzekomo dezertorów z wojska litewskiego. Oddział kawalerji litewskiej t. zw. „Galażynis Wilkas” zaatakował wieś Kniburyzki, Deguciszki i Narkiszki w gm. Smółwskiej. Dzięki bohaterskiej obronie mi-

lioji ludności pasa neutralnego i mieszkańców, ataki zostały odparte. Litwini stracili w tej walce 2 zabitych i 3 rannych. W tymże dniu drugi oddział „Galażynis Wilkas” napadł na wieś Czepukiszki (gm. smółwskiej) którą zajął.

Zmniejszenie się wpływów N. P. R.

WARSZAWA, 10.1 (Tel. wł. „Kur. Pł.”) „Gazeta Poranna” podaje o zmniejszeniu się wpływów N. P. R. w całej Polsce. Objawem tego jest upadek 2 pism codziennych, tej partji, a mianowicie: „Pracy” w Łodzi, która zamieniona została na tygodnik i „Głosu Robotnika” w Toruniu, który teraz wychodzi tylko 3 razy tygodniowo.

Ostatnio N. P. R. rozporządza jedynie dwoma dziennikami: „Prawdą” w Poznaniu i „Polakiem” w Katowicach.

Z Komisji Parlamentarnej Chrz. Zw. Jedn. Narodowej.

WARSZAWA, 10.1 (Tel. wł. „Kur. Pł.”) „Rzeczpospolita”, podaje, że dziś Komisja Parlamentarna Chrz. Zw. Jedn. Nar. zwróciła się po rząd z prośbą o wyjaśnienia w sprawie zarządzeń, dotyczących zawieszenia T-wa „Rozwój”.

Po wypadkach w dn. 11-ym grudnia.

WARSZAWA, d. 10.1. (Tel. wł. „Kur. Pł.”) „Kurjer Polski” podaje, że sprawy 10 osób, aresztowanych w związku z wypadkami 11-go grudnia zostały już przekazane prokuratorowi Sądu Okręgowego.

Również prokuratorowi została przekazana sprawa zawieszenia „Myśli Narodowej”.

Echa pożaru w Pińsku.

WARSZAWA, d. 10.1. (Tel. wł. „Kur. Pł.”) „Gazeta Poranna” z Pińska donosi, że spalona fabryka zapalek produkowała 40 wagonów zapalek miesięcznie. Pracowało w niej 750 osób, przeważnie żydów. Fabryka była własnością żyda Halperna.

Był to więc zakład, prawie wyłącznie żydowski. Straty wynoszą 1 i pół miljaru mk.

Elementarze białoruskie z Niemiec.

WARSZAWA, d. 10.1. (Tel. wł. „Kur. Pł.”) „Gazeta Poranna” alarmuje o groźnym objawie przemycania z Sowdepji elementarzy białoruskich i sapytuje, dlaczego takie

Zapiski wywiadowcy rosyjskiego z czasów tłumienia w Polsce buntu w 1863 r.

(„Zapiski łazutczika wo wremia usmirenja miateża w Polsce w 1863 godu.” — Petersburg — 1868 goda)

Tłumaczył z rosyjskiego oryginału Zygmunt Korpijewski.

Nie mniej niepokoiła mnie myśl, co powiem Orlikowi, jakie polecenie ważne wymyślę, aby nie wzbudził podejrzeń? Na szczęście, przypomniałem sobie, że na krótko przedtem w lasach M... kozacy schwyłali pewnego powstańca, przy którym, pomiędzy ważnymi papierami, znaleziono instrukcję Centralnego Komitetu Warszawskiego, mniej więcej tej treści:

„Warszawski Komitet Centralny zawiadamia wszystkich naczelników, że w czasach ostatnich w oddziałach moskiewskich pojawiło się wielu szpiegów, którzy przebrani w ubiór powstańców, wyrażając się poprawnie po polsku, wyciągają od mieszkańców informacje o położeniu band, a nie raz, spotykając nawet bandy, bronią się przez naczelników tychże za prawdziwych powstańców — i tym sposobem dowiadują się od nich o sytuacji danej bandy; dlatego poleca się wszystkim naczelnikom band pilnie baczyć i na przyszłość zastosować wszelkie środki ostrożności, aby nie dopuścić do podobnych wypadków.

Instrukcję powyższą rząd warszawskiego postanowił zakomunikować Orlikowi słownie, z nadmienieniem, że instrukcję samą zabrali mi po drodze kozacy, od których udało mi się uwolnić, dzięki cudownemu zbiegowi okoliczności,

przyczem miałem zamiar wymyślić jakąś historję o cudownym ocaleniu.

Postanowiłem działać w ten sposób dlatego jedynie, że to nie mogło przynieść szkody nikomu; dlatego, że w plockim oddziale wojennym poza mną nie było innego wywiadowcy; przytym, wcześniej czy później Orlik dowiedziałby się o tym rozporządzeniu rządu rewolucyjnego.

Zatrzymawszy się na tym planie działań, odpowiedziałem.

— Rzeczywiście, nikt, tylko Matka Boża i Pan Bóg ocalić mnie mogli od moskali, a szczególnie Matka Boska, Orędowniczka Polski, tym bardziej, że polecenie, które wiozę Orlikowi, jest bardzo ważne. Chętnie przyjmuję propozycję przeprowadzenia mnie do obozu, lecz przedtem pragnąłbym choć trochę wysuszyć ubranie, gdyż przemokłem do kości — a i koń winien wypocząć, gdyż zmęczyl się daleką drogą.

— A może pan zajędzie do pana proboszcza — zaraz tam pana przeprowadzę — ciągnął gadtliwy powstańca; bardzo blisko. Tam się pan ogrzeje i obsuszy, a w obozie niema gdzie, teraz tam wielki rozgardzaj! Pan dowódca urządza dziś bal — do obozu zjedzie się dużo panów i panienek. Całą noc tam pewnie będą tańczyli.

A więc trafilęm w porę — spieszenie trzeba się doprowadzić do porządku, a później na bal. Ruszyliśmy do księdza. Na ganku domu proboszcza spotkała nas młoda, tęga kobieta lat 25, która przedstawiła się jako gospodyni domu.

Po zwykłym powitaniu, zapytałem o pana proboszcza. Odpowiedziano mi, że ksiądz na balu u naczelnika bandy Or... i że natychmiast poślą po niego.

Prosiłem, aby tego zaniechano, gdyż niebawem i ja się tam udam.

Jednak, gdyby panie mnie ogrzały i osuszyły, byłbym niezwykle wdzięczny, gdyż przemokłem do kości.

Natychmiast postawiono samowar. Grzeczne gospoście zaproponowały mi bieleznę i szlafrok.

Przebrawszy się, położyłem się na kanapie. Można sobie wystawić, jakiej przyjemności doznawałem, po nużącej jeździe konno, na deszczu, który nie pozostawił na mnie suchej nitki, obecnie na kanapie, w cienkiej bieleźnie. Nie pamiętam, kiedy zasnąłem i jak długo spałem.

Przebudziła mnie cicha rozmowa; rozwarliży powieki, ujrzałem przed sobą księdza w towarzystwie czterech ludzi w ubiorach buntowników. Prawdopodobnie rozmowę prowadzono o mnie, gdyż natychmiast ją przerwano, gdy otworzyłem oczy.

Ksiądz przedstawił się jako gospodarz domu, poczym, według zwyczaju polskiego, ucałowałem się z nim. Gości swych przedstawił jako swych przyjaciół, sąsiednich obywateli, będących oficerami w bandzie Orlika.

Powierzchność księdza mimowoli zwróciła moją uwagę. Na oko nie miał więcej nad lat 30. Wysokiego wzrostu, o pięknej budowie, o oczach ciemno-niebieskich i czole wysokim, otwartym okolonym czarnymi włosami, zaiste mógł uchodzić za pięknego. Jego szczery, wesoły wygląd, brak nawet cienia obłudy i czegoś księżowskiego, sam ubiór na polu duchownym, na polu świeckim — wyrażnie dowodziły, że nie był stworzony do stanu duchownego. Rzeczywiście później dowiedziałem się, że matka jego, okropna nabożnica, pod wpływem jezuitów, ślubowała poświęcić swego syna młodszego na służbę Bożą i ulubieniec rodziny, pieścił go, wyrastający w rozkoszy i zbytkach, bez wszelkiego powołania do stanu duchownego — padł ofiarą swej matki dewotki. Sutanna dusiła go.

(D. c. n.)

elementarne są statystyki prowadzone, kiedy białorusinom wolno w Polsce wszystko drukować, a w Rosji nie wolno nie drukować, co nie nosi stempla urzędowego.

Zagadka o tyle się wyjaśnia, iż pokazuje się, że elementarne są drukowane w Berlinie, a tylko drogą okólną przez Rosję przybywają do Polski. Zawierają one ustępy dla Polski nieprzychylnie i prostą drogą dostaćby się do nas nie mogły.

"Gazeta Poranna" sądzi, że odnośnie władze zainteresują się tą sprawą i wkrótce nastąpi zmiana na lepsze.

Posiedzenie Sejmu Śląskiego.

KATOWICE 9.1 (Pat.). Dwudzieste drugie plenarne posiedzenie Sejmu Śląskiego otworzył Wice-Marszałek Rakowski, podkreślając, że jest to pierwsze posiedzenie w roku, który się rozpoczął pod znakiem wyboru nowego Przydenta.

Następnie wyraził szczerze życzenia Prezydentowi imieniem ludności Śląskiej.

W obradach Sejm uchwalił szereg wniosków o znaczeniu lokalnym.

Kronika Płocka.

STYCZEŃ. 11 CZWARTEK. KALENDARZYK.

Czwartek. Hygiena p. 1 m.

Im. st. Krzesimira

Piątek. Arkadiusza.

Im. st. Czesława

Notatnik astronomiczny.

Wschód słońca g. 7 m. 42. Zachód 3.46.

BIULETYN

Państw. Zarządu rz. Wisły w Płocku o stanie wody na Wiśle i dopływach.

Stacja	Data	Stan wody	Przybyło lub ubyło od dnia poprzedniego
Wisła.			
Kraków	8.1	-154	ubyło 8 cm.
Zawichost	9.1	+193	ubyło 8 cm.
Płock	10.1	+198	ubyło 15 cm.
S a n.			
Przemyśl	8.1	-130	ubyło 8 cm.
Dunajec.			
N. Sącz	8.1	+133	ubyło 2 cm.
B u g.			
Wyszków	8.1	+136	ubyło 2 cm.

Temperatura wody +2.

— Wysoka godność kościelna. Jak się dowiadujemy, penitencjarz katedralny i kapelan J. E. ks. Biskupa Płockiego, ks. kan. Ludwik Wilkoński otrzymał godność Prałata Jego Świątobliwości Ojca Świętego Piusa XI, Papieża.

Czołgodnemu nowemu dostojnikowi kościelnemu, Redakcja nasza składa w imieniu swoim i swych czytelników szczerze powinszowania i życzenia długich lat dla dobra naszej ukochanej wiary świętej i kościoła.

— O obchód Kopernika w Płocku. Jak wiadomo, 19 lutego przypada rocznica 430-letnia jubileuszu narodzin Kopernika.

W całej Polsce, a zwłaszcza w Toruniu i w Krakowie odbędą się stosowne obchody celem uczczenia pamięci genialnego astronoma, oraz celem zebrania funduszy na wykup domu w Toruniu, gdzie się Kopernik urodził.

Spodziewać się należy, że i Płock nie pozostanie w tyle, a czynniki miarodajne, świat naukowy płocki, dyrektorowie i dyrektorki tutejszych gimnazjów skorzystają z okazji, aby przypomnieć naszej młodzieży i ogółowi znaczenie prac naszego sławnego rodaka dla całej ludzkości.

— Z Inspektoratu Szkolnego. Inspektorat Szkolny poszukuje pomieszczenia dla 15 słuchaczy (czek) kursów nauczycielskich na okres czasu od dn. 14 stycznia do dnia 24 marca r. b. Panie, utrzymujące stancje i posiadające wolne miejsca na nich, proszone są o składanie ofert

z podaniem liczby zaofiarowanych miejsc oraz ceny całkowitego pensjonatu (mieszkania wraz z życiem) do biura Inspektoratu Szkolnego (gmach starostwa, II piętro) w godzinach biurowych.

— Zebranie Macierzy Szkolnej. Jak się dowiadujemy, najbliższe zebranie Macierzy Szkolnej w Płocku odbędzie się dn. 14 b. m. o godz. 4-ej po południu.

— Przedłużenie terminu zwolnienia oficerów rezerwy w służbie czynnej. Termin pozostawienia w służbie czynnej oficerów rezerwy, pełniących czynności w instytucjach przejściowych podległych kontroli wojskowej generalnej — został przesunięty do dnia 31 grudnia 1923 r.

Pozostawienie oficera tej kategorii, zostało jednakże uzależnione od uznania konieczności ze strony szefa wojskowej kontroli generalnej i od osobistej zgody ze strony zainteresowanych oficerów.

Zwolnienie wspomnianych oficerów przed ukończeniem likwidacji będzie uskuteczniane na podstawie pisemnych próśb zainteresowanych.

Należy zaznaczyć, iż oficerowie ci likwidują sprawy okresu wojennego, co przedstawia niesłychany ogrom pracy, zwłaszcza jeżeli wziąć pod uwagę, iż część spraw obecnie likwidowanych, przypada na okres, kiedy cała gospodarka wojskowa z konieczności znajdowała się niejako w stanie mgławicowym.

— Z wykładów w Domu Ludowym. Dziś, t. j. w środę mówić będzie prof. B. Skalmowski o przemyśle na ziemiach Polski. Rozmaito rodzaju przemysłu. Powstanie przemysłu wielkiego. Stan obecny przemysłu i jego produkcja. Znaczenie przemysłu dla życia współczesnego.

Jutro, t. j. w czwartek mówić będzie prof. Z. Maciejowski o chłopach w Polsce dawnej. Zaczątki tego stanu. Poddanie i pańszczyzna i ich zniesienie.

Wykłady są bezpłatne i dostępne dla wszystkich; początek o godzinie 7 i pół wieczorem.

— Dziwna praktyka nad rzeźnikami płockimi w Sierpcu. Od dłuższego czasu, o ile który z rzeźników płockich zjawi się na targu w Sierpcu zaproszony bywa do komisariatu, aby tam, posiedzieli na policji do godziny 1-ej po poł.

Ostatnio wczoraj t. j. we wtorek ub. przetrzymani tak zostali panowie: Walenty Kapiński, Bronisław Głowacki, Eugeniusz Komasiński i Ignacy Kwilman.

Czyżby egzystowało takie prawo w Sierpcu, które nie pozwalałoby kupować rzeźnikom pozamiejscowym trzody i bydła w dzień targowy do godz. 1 po poł.

Byłoby to prawo niesprawiedliwym i krzywdzącym ludność, bo tamtejsi rzeźnicy mogliby wykupować trzodę i bydło dla kupońców stołecznych z widocznym dla siebie zyskiem pośrednim. Zdaje się jednak, że tak jest w istocie.

Czyżby Sierpc zapomniał o tym, że miasta wogóle cieszą się, dowozem dla tego, że w nich odbywają się targi, na które przybywają kupcy z innych miejscowości?

— Afera pocztowa w Lipnie. Jak się dowiadujemy, na poczcie w Lipnie wykryto nadużycia, dokonywane przy wymianie przekazów z Ameryki.

Nadużyć tych dopuszczał się niejaki Marjan Rogalski, który do maja 1922 r. służył w Płocku, a potem przeniesiony został do Lipna.

Przy odbieraniu przekazów z Ameryki stosował on ten system, że fałszował podpisy, odbierających przekazy.

Marjan Rogalski został aresztowany przez sędziego śledczego w Lipnie i osadzony tamże w więzieniu.

Niezależnie od śledztwa, które prowadzi na miejscu sędzia śledczy w Lipnie, w Płocku również prowadzone jest energiczne dochodzenie w związku z ewentualnymi nadużyciami Rogalskiego na naszej poczcie.

— Wnoszenie podań o przyznanie ulg celnych. Ze względu na aktualność i ważność sprawy, jaką jest zgłosze-

nie podań o przyznanie ulg celnych, podajemy poniżej przepisy formalności, których przy wysyłaniu podobnych wniosków przestrzegać należy. Zaznaczyć wypada, że wszelkie powodowane nieznanomością przepisów niedokładności w podaniach; narażają petentów na przewlekane załatwienia sprawy, a nawet częstokroć nie będą przez odnośne władze kompetentne rozpatrywane, lecz po pewnym czasie wracają do wnioskodawców. Ponieważ podobny bieg sprawy, połączony jest niejednokrotnie ze szkodą materialną dla wysyłającego wniosek kupca lub przemysłowca zaleca się przeto jaknajdokładniejsze zapoznanie się z przepisami, których brzmienie jest następujące:

1) Podania wykonane być powinny w 2 jednobrzmiących egzemplarzach z wyszczególnieniem wprowadzonych maszyn lub surowców i ich wagi, oraz z wskazaniem Urzędu Celnego, który uskuteczni odprawę celną. — Podania adresowane być powinny do Ministerstwa Skarbu, Departament celny przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, Departament III i składane w dwu egzemplarzach do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

2) Do podań załączone być powinny zawsze rachunki zagraniczne lub ich odpisy, w wyjątkowych wypadkach dopuszczalne są szczegółowe oferty zagraniczne.

3) Przy podaniach o ulgi celne dla maszyn dołączone być muszą zawsze rysunki lub fotografie maszyn.

4) Przy surowcach—próbki, o ile posiadają znaczenie przy rozpatrywaniu podań, i zawsze zaświadczenia władz przemysłowych, stwierdzające, że: 1) zakład jest czynny, 2) może przerobić tyle i tyle (w przybliżeniu) danego surowca w pewnym okresie czasu (dzień, tydzień, miesiąc i t. p.) zależnie od ilości uruchomionych w zakładzie maszyn i 3) w danej chwili sprowadzona ilość surowca jest niezbędną.

5) W wypadkach o ile zachodzi przypuszczenie, że dane maszyny, półfabrykaty, i t. p. mogłyby być dostarczone przez fabryki krajowe, również dołączone być powinny umowy dostawy wchodzących w grę zakładów lub opinie odpowiednich związków, zrzeszających zakłady produkujące sprowadzane urządzenia lub surowce.

6) Podania o zastosowanie uwagi przy opozycji 202 taryfy celnej dla sprowadzonych do użytku przemysłowego tkanin (filców i t. p.) oprócz formalności objętych punktami 1 i 2 zaopatrzone być powinny w próbki tkanin i zaświadczenia władz przemysłowych o potrzebie sprowadzenia tkaniny. To samo dotyczy podań o zastosowaniu pozycji taryfy celnej 155, punkt 3 (pewne gatunki drutu dla celów fabrycznych).

7) Opłata stemplowa od podań wynosi 200 mk. od pierwszego egzemplarza podania i po 50 marek od arkusza, względnie sztuki załącznika, oraz drugiego egzemplarza podania.

8) Podania nie złożone w myśl wyżej przytoczonych przepisów (Monitor nr. 116) zwracane będą interesantom bez rozpatrywania.

9) Firmy Handlowe z ulg celnych udzielanych na podstawie pozwolenia Ministerstwa Skarbu — nie korzystają o ile zaś działają w imieniu Zakładów przemysłowych—muszą się wykaazać odpowiednimi upoważnieniami.

— Zjawisko wiosny w grudniu. W sobotę 23 grudnia r. u. p. Barańczak z Kościerzyny napotkał w drodze z Dziemian do Kalisza wierzbę, całą pokrytą kwieciami. Jest to zjawisko nader ciekawe, zapowiadające niezwykle rychłą wiosnę.

KOMUNIKAT.

Podziękowanie.

W imieniu Inwalidów zamieszkałych w Domu Inwalidów i w mieście składamy serdeczne podziękowanie p. Przeł. Rościszewskiej, pp. Sulowskiej, Sztymbartowej, Zmijewskiej, Czekalskiej i p. Trembickiej-Czerwińskiej za zajęcie się gwiazdką; uczennicom gimnazjum im. K. Żółkiewskiej za przybranie choinki i za kwe-

stę uliczną, wszystkim firmom i instytucjom za ofiarowane dary, jak również wszystkim tym, którzy przyczynili się do uczynienia choć jednego dnia w życiu inwalidy wesółym.

Zarząd Koła Miejskowego
Zw. Inw. Woj. Rzpltej Polsk.
w Płocku.

Ofiary.

Na Stanisławówkę. Zamiast powyższych noworocznych, Korewicka mk. 2000, litera B. mk. 5000.

Na Czerwony Krzyż. Pełkowski mk. 5000. Zam. pow. noworocznych Sędziostwo Rokitnicey mk. 5000.

Na nędzę wyjątkową. Sędzia Kewalski mk. 5000.

Na Inwalidów wojennych. Szezygielski 14.000 mk.

Na dzwony katedralne. Sikora mk. 2000.

Z Warszawy.

(:) Zjazd nauczycielstwa teatralnego Staraniem Naczelnej Rady Artystycznej Związku Artystów Scen Polskich odbędzie się w Warszawie 1-szy Zjazd pedagogiczny nauczycielstwa teatralnego w Polsce. Zjazd ten ma na celu ustalenie metod nauczania w unormowanym programie wzorowym—szkoły dramatycznej, według projektu Nacz. Rady Artystycznej.

Materialem do dyskusji będzie 12 referatów i koreferatów. Zjazd rozpocznie swoje obrady 9 stycznia br. o godz. 10 rano w lokalu Związków Artystów Scen Polskich (Hotel Polonia) i trwać będzie 3 dni.

(:) Noty Kriesa. Dnia 13 z. m. pełnomocnik Rzeszypospolitej Olszewski podpisał w Dreźnie z pełnomocnikiem Rzeszy niemieckiej v. Stoekbammernem dwie konwencje, a mianowicie, Konwencję w sprawie tak zw. not Kriesa, i Konwencję sanitarną.

Na mocy konwencji pierwszej, rząd niemiecki zobowiązał się zwolnić dnia 31 grudnia 1922 r. od aresztów, nałożonych przez niemieckie ministerjum skarbu, wszelkie fundusze Polskiej krajowej kasy pożyczkowej, znajdujące się w bankach berlińskich, Polska krajowa kasa pożyczkowa dysponować będzie funduszami tymi bez żadnego ograniczenia.

Rząd polski zaakceptował dokonaną przez Rzeszę niemiecką po dn. 11 listopada 1918 r. wymianę not Kriesa na marki niemieckie, w kwocie 210 milionów mk.

W razie, gdyby zapadły wyroki ostateczne, skazujące Rzeszę niemiecką na pewne wypłaty, z tytułu dokonanej emisji not Kriesa i gdyby Rzesza niemiecka, uiszczywszy swe wypłaty, rościła z tego tytułu bądź do Polski, bądź do polskiej krajowej kasy pożyczkowej pretensje, — to ostatecznie oddane być mają do rozstrzygnięcia sądowi rozjemczemu, składającemu się z 3-ech arbitrow. Jednego arbitra wyznaczy rząd polski, jednego rząd niemiecki, zaś na superarbitra powołana będzie osoba przez oba rządy zaproszona: O ileby na tym punkcie do zgody pomiędzy stronami nie doszło, natenczas superarbitrem zostanie prezydent Trybunału rozjemczego, ustanowionego na zasadzie konwencji górnośląskiej.

Konwencja powyższa wchodzi w wykonanie natychmiast.

Z Polski i o Polsce

× Nowe dokumenty dotyczące polskości Kopernika. Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, historyk matematyki i astronomii, niezmiernie zasłużony badacz Kopernika, bawiąc niedawno w Toruniu, odkrył tam w archiwum miejskim nowe nieznane dokumenty, rzucające światło na polskość Kopernika. Niemcy dokumentów tych strzegli zazdrośnie i skrywali jaknajstarciej przez cały czas panowania swego na Pomorszu, ażeby tylko zataić ostatnie dowody polskości Kopernika.

Niebawem prof. Birkenmajer dokumenty te opublikuje. Odkrycie to zasłużonego badacza jest tym bardziej na czasie, iż w dniu 19 m. lutego r. 1923 w Toruniu, jako w mieście rodzinnym Kopernika, odbędzie się obchód uroczysty 450 rocznicy tego wielkiego Toruńczyka. W tym celu utworzył się w Toruniu Komitet uroczystości, ponieważ zaś równocześnie gotuje się do obchodu Uniwersytet Jagielloński, do Torunia przybył jego delegat prof. Birkenmajer i dokonał zjednoczenia obu Komitetów.

W Toruniu jest jeszcze domek, w którym urodził się i mieszkał Kopernik. Domek ten jest własnością pewnej Niemki, która mając zamiar przenieść się do Niemiec, chce dom swój sprzedać. Otóż w prasie krajowej rzucano myśl, aby społeczeństwo polskie ze składek dom ten zakupiło, a to będzie najlepszym uświadomieniem z obchodu.

I słusznie, bo trudne dopuścić, by dom rodzinny największej naszej chwały, którą szczyci się cały świat, stał się w rękach prywatnych przedmiotem spekulacji.

× Sopot a nie Sopoty. W feljtonie „Przeglądu Porannego” m. in. zarszuca się „Kurjerowi Poznańskiemu”, że pisze „w Sopocie”, kiedy powinno być „w Sopotach”. Rzecz się ma odwrotnie. Jak tego dowiódł prof. Łęgowski, poprawną formą jest Sopot, nie Sopoty, zatem w Sopocie jest zupełnie poprawne.

× O wyjazd do Kanady. „Dziennik Gdański” komunikuje: Wbrew twierdzeniom pewnej części prasy polskiej,

jakoby rząd kanadyjski zamierzał utworzyć w Polsce biuro werbunkowe dla emigrantów do Kanady. Oświadczył komisarz rządu kanadyjskiego w Gdańsku Jeppes współpracownikowi „Dziennika Gdańskiego”, że nie mu o tym nie wiadomo. Chcący emigrować z Polski do Kanady będą badani, czy nadają się na farmerów. Dla reszty emigrantów obowiązują dotychczasowe ograniczenia.

× Warunek na wyjazd do Francji. Wobec nadużyć jakie miały miejsce w związku z wyjazdem robotników polskich do Francji Związek stowarzyszeń odbudowy dzielnic zniszczonych (Confederation Generale des Associations de regions devastees), który otrzymał od rządu francuskiego mandat dla werbowania robotników do robót rolnych we Francji podaje do wiadomości, że każdy robotnik, który przybywa z Polski do Francji musi przed wyjazdem zawrzeć pisemną umowę z agentem Stowarzyszenia. Umowa ta winna zawierać jaknajściślejsze określenie obowiązków, miejsca pracy, wynagrodzenia, oraz terminu kontraktu.

× Zabójstwo. W związku z zastrzeleniem Zdzisława Bilażewskiego przez por. Prużanowskiego, dowództwo okręgu korpusowego podaje następujący komunikat:

W dniu 6 b. m. o godz. 23 m. 4 w restauracji „Clarton” w Poznaniu zastrzelił porucznik 15-go pułku ułanów Prużanowski, p. Zdzisława Bilażewskiego za zniewagę czynną. Zajęcie to było wywołane wyzywającym zachowaniem się zabitego wobec kilku oficerów 15

pułku ułanów. Pan Bilażewski, przechodząc obok stolika oficerów, rzucił im obelgę. Upominany przez por. Prużanowskiego, aby zaniechał prowokacji, dalej rzucał oszczerstwa na cały 15 pułk ułanów, a w szczególności na jednego z obecnych oficerów. Oficerowie zażądali przez gospodarza interwencji policji i przystąpili do uregulowania rachunku. W tym samym czasie p. Bilażewski ponownie rzucił obelgę, wskazując porucznika Prużanowskiego i uderzył go w twarz, powtarzając następnie uderzenie kilka razy, podczas gdy por. Prużanowski obojętnie i wstrzymał jego koledzy. Po chwili por. Prużanowski, zwoławszy się z rąk kolegów, wydobyl rewolwer i zabił p. Bilażewskiego 4 strzałami rewolwerowymi. (PAT.).

× Miljonowe defraudacje wójta pisarza gminy. Od dłuższego już czasu policja powiatu radzyńskiego go zwróciła uwagę na prywatne życie wójta gminy Tłuszcz, Józefa Miasiekiewicza i pisarza tejże gminy Soleckiego, którzy wydawali coś za wiele pieniędzy.

Komisja złożona z naczelnika urzędu skarbowego, Hartmana komendanta policji Ptasńskiego i aspiranta Konima przeprowadziła rewizję kasy gminnej i wykryła nadużycia miljonowe. W kasie brakowało gotówki 2,593,894 mk.

W mieszkaniach wójta i sekretarza gminy znaleziono kwitarsze prywatne, za którymi pobierano różne należności dla kasy gminnej i skarbowej. Ludność płaciła na te kwi-

tarjusz podatki, dając i t. p. a pieniądze wędrowały do kieszeni wójta i sekretarza gminy.

W ten sposób pobrano 4,506,698 mk., co łącznie ze zdefraudowaną gotówką, wynosi 7,200,582 mk.

Obaj defraudanci zostali aresztowani. Grozi im kara śmierci.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W Nrze 6-tym „Dziennika Płockiego” z dnia 8 stycznia r. b. wezmiancie pod nagłówkiem: „Żydzi fałszują nazwiska”, zostałem oskarżony o „podsywanie się” pod imię Mieczysław, gdy właściwe imię moje, rzekomo, brzmi „Majer”, przyczem rzeczony „Dziennik” wskazuje „odpowiednim władzom” art. 272 K.K., z którego powinienem być pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Wobec krzywdzącego mnie zarzutu, raczy Sz. Pan Redaktor umieścić w swym poczytnym organie oświadczenie niniejsze, iż, zgodnie z metryką urodzenia, nigdy żadnego innego imienia nie nosiłem, jak Mieczysław.

Łącząc wyrazy prawdziwego szacunku, proszę jednocześnie Sz. Pana Redaktora o przyjęcie do wiadomości, iż w związku z przytoczoną wzmianką, wytaczam „Dziennikowi Płockiemu” proces sądowy.

Płock, 9 stycznia 1923 r.

Mieczysław Majde.

PROGRAMY

NA

Bale, Koncerta, Przedstawienia, oraz Wszelkie Inne Zabawy

wykonywa

Gustownie i po Niskich Cenach

DRUKARNIA

„KURJERA PŁOCKIEGO”

PŁOCK, „Hotel Polski”, Kolejna 8.

„KSIĘGARNIA ZIEMI MAZOWIECKIEJ”

PRZYJMUJE PRZEDPŁATĘ NA

„Ilustracje Polska”

i wydaje egzemplarze tego nowego, największego tygodnika ilustrowanego od 1-ego numeru. Cena pojedynczego numeru 300 mk.

Prenumerata z zastrzeżeniem zmian w razie podwyżki kosztów wydawn. wynosi kwart. 2600 mk. Wspaniałe ilustracje! Wyborne artykuły!

Interesujące powieści! Humor i satyra! Konkursy i premje!

SZKOŁA ROLNICZA

w LISKOWIE - KALISKIM

rozpoczęła przyjmować zapisy słuchaczy

na kurs roczny rolniczy

który ma na celu kształcenie przyszłych kierowników gospodarstw rolnych, oraz

na kurs półroczny

hodowlano-mleczarsko-weterynaryjny,

dający przygotowanie fachowe tych działów rolnictwa.

Blizsze informacje wysyła szkoła na każde żądanie.

Ogłoszenia drobne.

Drobne Ogłoszenia w „Kurjerze Płockim” przyjmuje Administracja tylko o tyle, o ile są zredagowane zrozumiale i stylistycznie, ze znakami przestankowymi. Każdy znak pisarski liczy się jako oddzielne słowo. Wyrazy drukowane tłusto liczy się podwójnie. Pierwsze słowo obowiązkowo musi być podane tłustym drukiem.

Drobne Ogłoszenia w „Kurjerze Płockim” odnoszą prawie zawsze dobry skutek, o ile są powtarzane często. Gdy masz co kupić lub sprzedać, gdy poszukujesz majątku lub dzierżawy, posady czy też pracownika, ogłosz się zaraz! Nie wlekaj!

Do drukarni i Administracji „Kurjera Płockiego” potrzebni są chłopcy na praktykę. Oferty piśmienne wraz z pisemnym upoważnieniem rodziców

do wstąpienia na praktykę składać należy w „Księgarni Ziemi Mazowieckiej.”

Kupujmy u chrześcijan. Największy fabryczny skład manufaktury w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 44, na Iym piętrze. Chrześcijański Dom Handlowo-Przemysłowy Bronisław Jagoda i S-ka. „Jarmark Łódzki” Sp. Akc. z kapitałem 200 miljonowym. Oddział w Katowicach w domu własnym ul. Sachsa. 10. Polecamy towary na ubrania damskie i męskie, kamgarny, sukna, korthy wełniane, szewioty półwełniane, trykotaże, bieliznę, chustki, garderobę, płótna, wszystkie gatunki białych i kolorowych bawełnianych towarów. Dla pp. Hurtowników, Kupców i wogóle większych odbiorców jesteśmy pierwszym źródłem do zaopatrzenia się w jednym miejscu we wszystkie rodzaje towarów po cenach fabrycznych. Instytucjom rządowym i komunalnym sprzedajemy na kredyt. Nasz dział ekspedycyjny wysyła materiały w małych odcinkach.

Uwaga: Kto tylko posiada nieruchomość ten powinien poprawić sobie byt i takiemu pomożemy do otwarcia handlu manufakturą, garderobą i galanterją, przy minimalnym wkładzie gotówki. Udzielamy u siebie wyczerpujących informacji po otrzymaniu wyciągu hipotecznego obecnie sprawdzonego. PP. właściciele trafik, dystrybucji i restauracji, którzy macie likwidować, nie wypuszczajcie z rąk swych lokali handlowych, otwierając handel z manufakturą, garderobą i galanterją. Wszystkim rozpoczynającym handlować, towary sprzedajemy na kredyt oparty na pewnej gwarancji. Otwieracie własne handel, takowych jest wszędzie brak.

Udzielam lekcji muzyki na fortepianie, oraz rysunków, przyjmuję wszelkie zamówienia w zakresie malarstwa wchodzące, maluję wstążki i suknie. Ceny umiarkowane. Zgłoszenia piśmienne przyjmuje „Księgarnia Ziemi Mazowieckiej” dla M. N.

Poszukuje się korepetytora lub korepetytorki z klasy 7-ej lub 8-ej. Wiadomość w Księgarni Ziemi Mazowieckiej.

Zgubiono legitymację wojskową, wydaną przez P. K. U. Bydgoszcz na imię Antoniego Rosińskiego, m. Płock.

Została zgubiona karta powołania na imię Chaima Lejba Kowala, wydana w P. K. U. w Płocku.

Została skradziona karta powołania na imię Jakóba Gorzałki wydana przez P. K. U. w Łowiczu 1920 roku.

Zgubiono dokument wojskowy wydany przez P. K. U. w Płocku rocznik 1902, na imię Stanisława Ducha mieszkańca wsi Zakrzewo gm. Ramotówko.

CENA PRENUMERATY:

w Płocku miesięcznie mk. 2200.— Z odnośnikiem do domu miesięcznie 2500mk. — Na prowincji 2500 mk. Zagranicą miesięcznie 5000 marek.

Numer zwykły w Płocku kosztuje 100 marek.

Konto w P. K. O. — 60990.

„KURJER PŁOCKI”

ukazuje się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Rękopisów redakcja nie zwraca

Za rubrykę „Nadesłane” redakcja nie bierze odpowiedzialności. Adres Redakcji i Administracji: Płock, ul. Kolejna, № 8. Adres dla depech Płock — „Kurjer”, № Telefonu 125.

CENA OGŁOSZEN:

Za wiersz nonparelu jednolitego na I, II, III str. mk. 350. Nekrologi za jeden wiersz nonparelu 200. Zwyczajne ogł. za jeden wiersz nonparelu na IV str. 150. Ogłoszenia drobne po mk. 100 za każdy wyraz tłustym drukiem podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie ma rek 700. Ogłoszenia zagraniczne o 100 procent drożej.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już złożone ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Redaktor i Wydawca: L. Rosiński.

Kierownik literacki: Konstanty Bolesła-Modliński.

Obito w Drukarni „Kurjera Płockiego” i „Mazura”